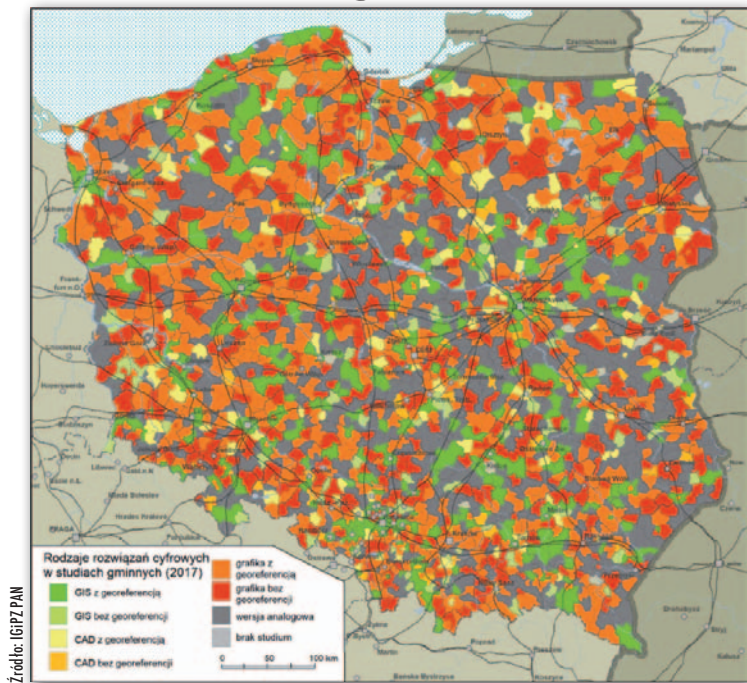


## Dane planistyczne wciąż analogowe

Postępy w cyfryzacji miejscowych planów zagospodarowania przestrzennego są wciąż niewielkie – wynika z raportu „Analiza stanu i uwarunkowań prac planistycznych w gminach w 2017 roku” przygotowanego przez Instytut Geografii i Przestrzennego Zagospodarowania PAN. W końcu 2017 roku 16,8 tys. planów było w „georeferencyjnej” wersji GIS (czyli 1/3 wszystkich), ale przez 12 miesięcy przybyło ich tylko 950. Problemem są najstarsze plany, w większości w postaci analogowej. Nawet gdyby poluzować kryteria (tj. uwzględnić dokumenty typu „GIS z georeferencją i bez” oraz „CAD z georeferencją”), to wskaźnik cyfryzacji i tak osiągnąłby zaledwie 41%. Sytuacja nie wygląda lepiej w przypadku gminnych stu-

diów uwarunkowań. Na koniec 2017 r. tylko 15,1% ich rysunków było w postaci „GIS z georeferencją” (pełnowartościowy system informacji przestrzennej). W ciągu roku wskaźnik ten wzrósł zaledwie o 2,4 punktu procentowego.

Nawet gdyby przyjąć, że wszystkie rozwiązania GIS (z georeferencją i bez) oraz CAD i graficzne (z georeferencją) można w jakiś sposób zakwalifikować jako spełniające warunki dyrektywy INSPIRE, to i tak otrzymany wskaźnik cyfryzacji nie przekroczy 50%. „Tempo cyfryzacji jest wciąż zbyt wolne, zarówno z punktu widzenia wdrażania dyrektywy INSPIRE, jak i wymogów cywilizacyjnych” – podsumowują autorzy raportu.



JK Charakterystyka studiów uwarunkowań pod względem sposobów cyfryzacji głównego rysunku studium w 2017 r.

## Jak skuteczniej edukować o IIP

Podczas pierwszego tegorocznego posiedzenia Rady IIP (28 stycznia) debatowano m.in. o tym, jak skutecznie upowszechnić w kraju wiedzę o danych przestrzennych. W ocenie GGK Waldemara Izdebskiego dotychczasowe podejście w tym zakresie nie zdało egzaminu, bo koncentrowało się na „wiedzy z wyższej półki”. Tymczasem trzeba używać znacznie prostszego języka. Postulat ten ma realizować m.in. podręcznik użytkownika Geoportalu przygotowywany przez GUGiK. Geodeta województwa mazowieckiego Krzysztof Mączewski zasugerował, by Rada podjęła starania w kierunku wpisania podstaw wykorzystania danych przestrzennych do szkolnych programów nauczania – są to bowiem fundamentalne umiejętności z punktu widzenia obywatela. Z postulatami tym zgodził się Waldemar Izdebski, który chciałby zaprosić do Rady przedstawiciela Ministerstwa Edukacji Narodowej.

Przewodnicząca Stowarzyszenia Kartografów Polskich Joanna Bac-Bronowicz zasugerowała natomiast przygotowanie stosownych szkoleń dla nauczycieli, a Adam Iwaniak z Uniwersytetu Przyrodniczego we Wrocławiu zachęcał do pokazywania zalet płynących z uwalniania

danych przestrzennych. W tym celu można np. organizować hackatony. – Choć to wydarzenia niszowe, mają spory zasięg oddziaływania – przekonywał. Dariusz Gotlib (Politechnika Warszawska) zwrócił zaś uwagę, by przy organizacji takich wydarzeń kłaść nacisk na ich interdyscyplinarność, tak aby grono uczestników nie ograniczało się jedynie do branży geodezyjnej.

JK

### ZE ŚWIATA

#### 3D Tiles standardem OGC

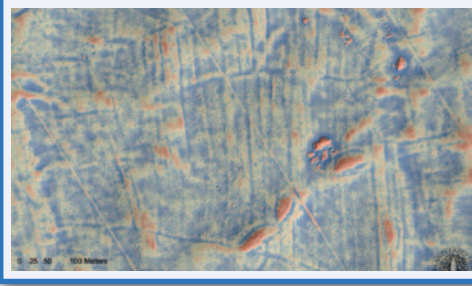
Grono otwartych standardów Open Geospatial Consortium (OGC) poszerzyło się o 3D Tiles. Rozwiązanie to zaprojektowano z myślą o strumieniowej transmisji heterogenicznych geoprzestrzennych danych 3D na potrzeby wizualizacji. Standard wspiera takie typy danych, jak: chmury punktów, modele 3D budynków (w tym ich wnętrza), modele BIM/CAD, zobrazowania czy modele roślinności. Jak zaznacza OGC, już teraz 3D Tiles są wdrażane w ponad tuzinie aplikacji. Podobnie jak inne standardy OGC pobieranie specyfikacji oraz implementacja 3D Tiles jest bezpłatne.

Źródło: OGC

### LiDAR pomógł odkryć „drugi Biskupin”

Lotniczy skanowanie laserowe przyczynił się do odkrywania pojedynczych zabytkowych obiektów. Tym razem dzięki tym danym archeologom udało się natrafić w Borach Tucholskich na zajmujący około 170 ha kompletnie zachowany układ przestrzenny starożytnej osady sprzed blisko 2 tys. lat. Prasa mówi o odkryciu na miarę Biskupina. Jak wyjaśnia jego współautor Mateusz Sosnowski z Instytutu Archeologii UMK, archeolodzy zazwyczaj odkrywają zaledwie pojedyncze elementy osad bądź innych konstrukcji pozostałych po aktywności dawnych ludzi. „Tu mamy całkiem inną sytuację. Nie chodzi o jeden dom czy fragment osady. Mamy tu całe osiedle wraz z jej gospodarczym otoczeniem w postaci pól czy pastwisk, gdzie wszystkie elementy pochodzą z jednego okresu. To unikat!” – podkreśla Sosnowski. Na danych ze skaningu udało się zidentyfikować dokładny układ pól, łąk, drogi, a nawet pojedyncze niwy.

Źródło: PAP - Nauka w Polsce



Opracowanie: J. Czerniec